

Ile zarabia się walcząc dla Ukrainy? Polak ujawnia

26 lutego 2023

Polak, który jako ochotnik zgłosił się na Ukrainę, by walczyć z Rosjanami, ujawnia, ile zarabia się na froncie. Nie są to duże pieniądze, choć zapewne najemnicy mający doświadczenie na różnych misjach mogą liczyć na zupełnie inne stawki. Pragnący zachować anonimowość Polak był gościem w RMF FM. Nazwano go Jurek.



Jurek kilka miesięcy spędził na froncie, walcząc przeciw Rosjanom. Zdradził kilka „smaczków” z pola walki. W obwodzie charkowskim został ranny po tym, gdy wychyliła się lufa i strzelił w jego stronę czołg.

Pocisk spadł ok. 20-30 metrów od Jurka, ale raniły go odłamki. – W efekcie fali uderzeniowej przewróciłem się i złamałem dwa palce – wspomina. Trafił potem do szpitala, a czas tam spędzony określa jako „najgorszy w swoim życiu”.

Polak zdradził też, ile można zarobić walcząc na Ukrainie. Zaznaczył, że zaciągnąć do armii walczącej po stronie Ukrainy mogą się jedynie polscy cywile bądź byli żołnierze – polski zawodowy żołnierz, przynajmniej, oficjalnie ma zakaz.

Z relacji Jurka wynika, że za każdy dzień pobytu na poligonie dostaje się 1000 hrywien dziennie, czyli około 120 złotych. Stawka ta rośnie do 3000 hrywien dziennie (ok. 360 zł) w momencie, gdy wyrusza się na front, czyli bierze udział w walkach.

Przyznaje, że są to śmieszne pieniądze, ale nie dla finansów zdecydował się walczyć po stronie Ukrainy. „Od zawsze miałem rachunki do wyrównania z Rosjanami. Zabili mi kiedyś

pradziadka, skrzywdzili mój kraj – Polskę” – wyjawiał swą motywację.

Na podstawie: RMF FM

Źródło: NCzas.com